LUBELSKI ROCZNIK PEDAGOGICZNY
T. XXXX, z. 2 – 2021

DOI: 10.17951/lrp.2021.40.2.193-204

Seweryn Leszczyński
Towarzystwo Pedagogiki Filozoficznej im. B.F. Trentowskiego
ORCID – 0000-0001-7769-2015

ODRZUCENIE KŁAMSTWA WARUNKIEM DIALOGU PEDAGOGICZNEGO

Streszczenie: Wprowadzenie: Kłamstwo jest stałym zagrożeniem każdej relacji wychowawczej, której istotę stanowi dialog pedagogiczny. Bez odrzucenia kłamstwa nie można mówić o prawdziwej relacji uczeń – nauczyciel. **Cel badań:** Artykuł ma na celu obronić tezę o konieczności odrzucenia kłamstwa w dialogu pedagogicznym. Celem jest również przybliżenie pojęć osoby ludzkiej, dialogu pedagogicznego i kłamstwa w ujęciu Wojciecha Chudego, twórcy personalizmu etyczno-chrześcijańskiego. **Stan wiedzy:** Tematykę dialogu pedagogicznego podejmowali m.in. Jerzy Zieliński, Edward Torończak, Jarosław Gara, Andrzej Bronk, Marian Śnieżyński, Janusz Tarnowski, Anna Szudra-Barszcz, Wojciech Chudy. Całościowe spojrzenie na filozofię kłamstwa opracował Wojciech Chudy. Twórcą koncepcji osoby ludzkiej w analizowanym tu personalizmie etyczno-chrześcijańskim jest Wojciech Chudy. **Podsumowanie:** Warunkiem zaistnienia i prowadzenia każdego dialogu pedagogicznego jest odrzucenie kłamstwa. Nawet najmniejsza próba okłamania sprzyja tendencji oddalania się od prawdziwości relacji międzyludzkiej i wychowawczej. Warunkiem prowadzenia dialogu pedagogicznego jest afirmacja prawdy.

Słowa kluczowe: dialog pedagogiczny, kłamstwo, osoba ludzka, personalizm, wychowanie

WPROWADZENIE

Dialog pedagogiczny jest istotą procesu wychowawczego. Opiera się on na prawdzie i wzajemnym szacunku. Uznanie wzajemnych potrzeb, wspólna refleksja i odpowiedzialność w działaniu wpływają na rozwój relacji, zwłaszcza relacji wychowawczej. Dlatego tak ważne jest odrzucenie wszystkich przejawów kłamstwa, w każdej postaci. Kłamstwo jest stałym zagrożeniem dialogu pedagogicznego. W ujęciu omawianego tu personalizmu etyczno-chrześcijańskiego, którego twórcą

jest Wojciech Chudy, odrzucenie kłamstwa jest warunkiem zaistnienia i prowadzenia skutecznego i owocnego dialogu pedagogicznego.

PROBLEMATYKA I CEL BADAŃ

W tym tekście chciałbym wskazać definicję, formy i przejawy kłamstwa w odniesieniu do dialogu pedagogicznego. Analizy mają charakter interdyscyplinarny i dotyczą filozofii oraz pedagogiki, przede wszystkim stojącej na styku tych nauk filozofii wychowania. W polskiej myśli filozoficznej fenomen kłamstwa i jego przejawów był szczególnym obszarem badań Wojciecha Chudego, przedstawiciela personalizmu etyczno-chrześcijańskiego z lubelskiego ośrodka filozoficznego, autora dzieła *Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw* (2003). Jak dotąd w Polsce nie powstało tak obszerne studium kłamstwa, uwzględniające jego historię, ontologię, fenomenologię i etykę. Wojciech Chudy był też wybitnym badaczem nauk o wychowaniu, a dialog stanowił dla niego podstawowy sposób porozumiewania się, który leży u fundamentów każdej prawdziwej relacji wychowawczej. Dlatego warto sięgać do myśli Wojciecha Chudego, również w obliczu niebezpieczeństw współczesnego świata. Kłamstwo bowiem jest stałym zagrożeniem wszystkich procesów pedagogicznych.

Celem artykułu jest obrona tezy o konieczności odrzucenia kłamstwa w dialogu pedagogicznym, opartej na przeświadczeniu, że obecność kłamstwa w każdej postaci niszczy nie tylko międzyludzki dialog, lecz również skutkuje poważnymi konsekwencjami natury moralnej u każdego uczestnika dialogu i wszystkich osób, które z nimi żyją. Tekst ma również na celu przybliżenie rozumienia osoby ludzkiej, dialogu pedagogicznego i kłamstwa, tak jak widział to Wojciech Chudy.

STAN WIEDZY – OSOBA LUDZKA A DIALOG I KŁAMSTWO

Nie można dziś mówić o kłamstwie i prawdzie oraz o człowieku, nie kreśląc precyzyjnego zakresu pojęciowego osoby ludzkiej i podstawowych wartości, którymi żyje, przede wszystkim z powodu upadku jednej wizji rzeczywistości, a nawet odrzucenia samej rzeczywistości, jako podstawowej planszy, na której porusza się współczesny człowiek. Dlatego, będąc świadomym antropologicznego i aksjologicznego splątania ze sobą różnych nurtów i ścierających się poglądów, przedstawię trzy definicje – osoby ludzkiej, dialogu i kłamstwa – precyzujące i osadzające niniejsze rozważania w konkretnej myśli filozoficznej, odwołując się zwłaszcza do twórczości

Wojciecha Chudego. Nurt personalizmu etyczno-chrześcijańskiego, którego był reprezentantem i współtwórcą, opiera się na definicji osoby ludzkiej, jako centrum każdego personalizmu, ale należy dodać, że jego namysł nad człowiekiem stawia w centrum nie tyle samą osobę ludzką, co jej godność, jako podstawową wartość, będącą właściwym celem i uzasadnieniem wszystkich ludzkich przedsięwzięć. Dlatego aby można było analizować wartość dialogu i kłamstwa, należy najpierw wskazać, kim jest osoba ludzka i czym jest jej godność.

Główną zaletą filozoficznego spojrzenia na osobę ludzką Wojciecha Chudego jest jej komplementarne ujęcie, łączące w sobie tradycję filozofii klasycznej i filozofii współczesnej, uzupełnione dodatkowo o jeszcze jeden aspekt. Zdaniem lubelskiego filozofa osobę charakteryzują trzy wymiary: metafizyczny, aksjologiczny i teologiczny. Wymiar metafizyczny oznacza, że „człowiek jest osobą w całej rozciągłości czasowej" (Chudy, 1996a), pozostaje niezmienny, mimo że jego umysł i ciało zmieniają się. Pozwala to na stwierdzenie, że każdy człowiek, będący w łonie matki, na wózku inwalidzkim, czy ciężko chory, jest i wciąż pozostaje osobą, niezależnie od tego, czy jest sprawny, czy nie, czy jest na początku, czy na końcu swojej życiowej drogi. Dzięki takiemu ujęciu każdy, nawet ktoś, kto przeżył trudne momenty, jest w stanie przekroczyć zło, które go dotknęło, i zacząć żyć od nowa. Drugi wymiar, aksjologiczny, symptomatyczny dla współczesnych nurtów, mówi, że osoba ludzka jest wyposażona w pewne cechy aksjologiczne, będące odniesieniami do wolności (woli), prawdy (rozumu), cielesności i najważniejszej – godności (Chudy, 2005). Ma to swoje ważne konsekwencje. Po pierwsze świadczy o nierozłączności działania z wartościami, przez co sprawia, że każdy, kto działa[1], tworzy warunki do zaistnienia wartości, a poprzez to staje się za nie odpowiedzialny. Po drugie wartości, które ujawniają się w działaniu, tworzą określoną kulturę, która promieniuje na najbliższe osoby i na nie wpływa. W końcu, ukazując pewną hierarchię tych cech, Wojciech Chudy może wskazać tę najistotniejszą, czyli godność (Chudy, 2009)[2].

Godność osobowa to najbardziej dogłębna i najintymniejsza cecha każdego człowieka. Jest ona „najwyższym kryterium aksjologicznym" (Chudy, 2005), „normą moralności, stanowiącą kryterium ludzkiego postępowania" (Chudy, 2005), jest to wartość obiektywna, nienaruszalna i wymagająca (Chudy, 2009). Każde działanie ma odniesienie do tej wartości, od której nie można się uchylić, ani której nie można zinstrumentalizować. Co więcej, nie można jej naruszyć, a tym bardziej komuś odebrać. Jednocześnie godność osobowa wzywa do aktywności i wysiłku, ponieważ wymaga od każdego dostosowania do siebie swojego życia. Takie ujęcie godności jest wezwaniem do nieustannej refleksji nad znaczeniem

[1] Osoba to „ktoś, kto działa" – określenie Karola Wojtyły.

[2] Wojciech Chudy obok godności osobowej wymienia też godność osobistą i osobowościową.

aksjologicznego (aksjologiczno-ontologicznego) wymiaru osobowego człowieka, przywołuje dialogiczny aspekt każdego, nawet najbardziej indywidualnego gestu, i prowadzi do konfrontacji oraz hierarchizacji wszystkich wartości.

Trzecim wymiarem jest wymiar teologiczny, który dopełnia koncepcję osoby ludzkiej. Wojciech Chudy uważa, że gdy poprzestanie się na wymiarze metafizycznym – a trzeba dodać, że również na wymiarze aksjologicznym – celem człowieka stanie się realizacja swojej natury (Chudy, 1996b). Niemniej, jego zdaniem, ważną rolę odgrywają działania bezinteresowne, nienastawione na własne Ja, ale na drugą osobę, co dowodzi, że istnieje potrzeba przekraczania natury ludzkiej w kierunku ostatecznym, transcendentalnym. Jednym z najważniejszych znaków obecności Boga w człowieku, jest jego ciało, ponieważ Bóg zechciał objawić się w ciele. Wymiar teologiczny, choć ukierunkowany na ducha, nieustannie przypomina więc również o godności świata materialnego, a nawet przywołuje stwierdzenie, że człowiek jest także ciałem.

Podsumowując koncepcję osoby ludzkiej, można zauważyć, że człowiek posiada pewien stały rdzeń, który dzięki wymiarowy metafizycznemu, integruje go w sobie. Jednakże pomimo to pozostaje on, poprzez wymiary aksjologiczny i teologiczny, otwarty na drugiego człowieka i na Boga. Takie ujęcie osoby pozwala jej na wejście w świat Innego za pomocą prawdziwego dialogu.

Umiejscowienie po koncepcji osoby ludzkiej analizy dialogu wskazuje, że powołaniem i zadaniem człowieka jest dialog. Jest to jego naturalna orientacja, która nie ulega anihilacji w trakcie jej zaburzenia przez kłamstwo. Dialog – tak jak go rozumiał Wojciech Chudy – „jest wzajemnym obdarowaniem", a jego skutkiem jest dobro moralne (Szudra, 2009). Szczególnie widoczne jest to w relacji uczeń – nauczyciel (w dialogu pedagogicznym), w której uczeń otrzymuje od swojego opiekuna pewne wskazówki na drodze życia, a on nabiera umiejętności odpowiedniego, pełnego szacunku i wrażliwości stosunku do swojego podopiecznego. Taka relacja jest możliwa jedynie w atmosferze prawdy i pełnej otwartości oraz akceptacji słabości własnych słabości i drugiej osoby. Dialog pedagogiczny w swym aspekcie przedmiotowym dotyczy wielu zagadnień, np. relacji rodzinnych (Tomko i in., 2020), nauczania na kolejnych etapach szkolnych, pracy terapeutycznej i rozwoju zawodowego nauczycieli (Jankowska, Grzelak-Klus i in., 2016). Dialog ten może obejmować również zagadnienia nowych technologii w edukacji i ich wpływu na relacje uczniów z nauczycielami oraz kwestie coachingu i rozwoju osobistego (Gara, Jankowska, Zawadzka i in., 2019). Wreszcie dialog jest silnie reprezentowaną kategorią w pracy socjalnej, dotykającą takich wyzwań, jak aktywność charytatywna, potrzeby osób z niepełnosprawnością i praca z osobami wykluczonymi społecznie (Duda, Rybka, Kaszyński, 2017). Można stwierdzić, że każda działalność pedagogiczna, jeżeli nie obejmuje w pełni problematyki dia-

logu, to przynajmniej w pewnym stopniu o nią zahacza lub się do niej odwołuje. Dlatego tak ważne jest odróżnianie prawdziwego dialogu od jego zniekształceń. Do warunków prowadzenia prawdziwego dialogu można zaliczyć autentyczność, prawdę aksjologiczną, spotkanie, zaangażowanie, otwartość i bezinteresowność (Leszczyński, 2021). Warunki te nie zostaną jednak spełnione, a dialog nie będzie możliwy, gdy nie zostanie odrzucone kłamstwo, niezależnie od swojej postaci i przejawów. Kłamstwo, podobnie jak prawda, jest czymś jednym, ale potrafi przybierać niezliczone formy.

Lubelski filozof dokonał podsumowania i skategoryzowania wielu aspektów kłamstwa, co pozwoliło mu wyróżnić kilka jego form. Zanim jednak do tego przejdziemy, trzeba przyjrzeć się definicji kłamstwa. Dla Wojciecha Chudego kłamstwo „jest fenomenem językowym, istnieje jako byt intencjonalny, zależny od człowieka, jest deformacją systemu porozumiewania się" (Chudy, 2003a). Na tej podstawie twierdzi on, że „samo istnienie języka pociąga kłamstwo, ale zachowanie językowe jest zależne od człowieka" (Chudy, 2003a). Kłamstwo funkcjonuje zatem w komunikacji, a więc również w dialogu, i w ścisłym tego słowa znaczeniu jest prawdomównością. Aspekt językowy kłamstwa, będąc czynem ludzkim, wkracza na obszar antropologiczny. Ponieważ dialog opiera się na prawdzie, to kłamstwem jest celowe i świadome wprowadzenie kogoś w błąd (czyli w nieprawdę) (Chudy, 1992). Lubelski filozof mówi, że kłamstwo jest korupcją moralną, gdyż dotyka wszystkich uczestników kłamstwa, świadomych czy nieświadomych, aktywnych czy biernych – jest korupcją człowieka i rzeczywistości, a przede wszystkim jest „zepsuciem" prawdy (Chudy, 1992)[3]. Kłamstwo jest wyrazem pęknięcia istoty człowieka (Chudy, 2003a).

Autor *Filozofii kłamstwa* posługuje się również sformułowaniem „kłamstwo społeczne", które może oznaczać „zrealizowanie kłamstwa w zbiorowości lub jej części, dokonane przez jednostki ludzkie" i „okłamanie jednostki przez jakąś zbiorowość" (Chudy, 2003b), ale jak sam podkreśla, na początku każdego kłamstwa społecznego zawsze stoi jednostka (Chudy, 2003b). Zdania wartościujące typu „to jest prawda" lub „to jest kłamstwo" są bowiem zawsze aktem konkretnego człowieka.

Wojciech Chudy wymienia trzy podstawowe – a zatem nie jedyne – formy kłamstwa: półprawdę, omyłkę i przemilczenie. Pierwszą z nich, półprawdę, definiuje następująco: „treść komunikatu nie jest w pełni prawdziwa, ale nie jest też w pełni fałszywa, a fałsz dotyczy pewnej istotnej części sądu, brakującej do charakterystyki prawdy absolutnej" (Chudy, 2003a). Tak więc półprawda zachodzi wtedy, gdy w świadomy i celowy sposób pomija się pewne ważne informacje przekazu, a podaje treści mało znaczące. Odwrotna sytuacja – gdy dla jasności

[3] Łacińskie *corruptio* oznacza połamać, a w sensie metaforycznym zepsuć.

i skuteczności informacji przekazuje się tylko ważne komunikaty, a pomija nieistotne – kłamstwem już nie będzie. Omyłka opiera się na braku spostrzegawczości i tendencji do błędów – na tym właśnie bazują plotka i manipulacja, ale bardziej widoczne i podstawowe jest rozpoznanie korzyści z podania fałszu za prawdę (Chudy, 2003a). Gdy bilans wartości przeważy na korzyść omyłki, wówczas dochodzi do aktu kłamstwa. Trzecia forma, przemilczenie, to milczenie w celu odwrócenia uwagi od tego, co zatajone, w odróżnieniu od milczenia absolutnego, które również jest powstrzymywaniem się od mowy w sposób celowy, ale nie ma tu skrywanej prawdy, czegoś, co należy powiedzieć, ale się nie mówi (Chudy, 2003a). Przemilczenie nazywamy potocznie zwrotem „zamiatać coś pod dywan", jest chowaniem prawdy, którą należy ujawnić.

Podstawowe formy kłamstwa nie są jednak dokładnie tym samym, co różne przejawy kłamstwa, z którymi spotykamy się, gdy zostaną ujawnione. Zdaniem Wojciecha Chudego można wyróżnić siedem grup owych przejawów kłamstwa, począwszy od biernych (milczenie i przemilczenie), poprzez formy bierne z pewnym elementem aktywności (obłuda, nieszczerość, przewrotność, pochlebstwo, uwodzenie), kłamstwo aktywno-bierne (zdrada, niewierność, krzywoprzysięstwo, oszczerstwo, szyderstwo, potwarz, paszkwil, pamflet, karykatura), kłamstwo aktywne (podstęp i spryt i spokrewnione z nimi: blagowanie, łgarstwo, sztuczka, zasadzka, krętactwo, intryga), zjawisko łudzenia (a w nich formy czarowania, stwarzania pozorów i fantazjowania) jako forma kłamstwa, w którym element aktywny i bierny występuje prawie w równych proporcjach, aż po grupę form kłamstwa – bardzo aktywnego – skupionego wokół manipulacji (w której wymienia się plotkę, insynuację, indoktrynację, demagogię, prowokację i podżeganie), i ostatnią, z oszustwem, którego przejawem jest nieuczciwość, a także matactwo i kradzież (Chudy, 2003a).

Powyższa typologia może budzić pewne niejasności, zwłaszcza że granice pomiędzy różnymi formami kłamstwa są subtelne i nieostre, niemniej ukazuje ona pewną prawdę odnoszącą się do pomysłowości osoby ludzkiej w stwarzaniu pozorów rzeczywistości. Wojciech Chudy nie pozostawia wątpliwości, że nawet najmniejszy i najbardziej niewinny objaw kłamstwa, jak pochlebstwo, należy do obszarów nieprawdy, które zawsze niszczą zaufanie lub podkopują prawdziwy obraz danej osoby. Tym bardziej więc powinien wzmóc się sprzeciw wobec kłamstwa, które przybiera tak wielorakie kształty. Również dialog pedagogiczny jest obarczony możliwością popełnienia świadomego i celowego błędu, dlatego warto przeanalizować przejawy i konsekwencje kłamstwa, które mogą się w nim pojawić.

PRZEJAWY KŁAMSTWA W DIALOGU PEDAGOGICZNYM I JEGO SKUTKI

Zdaniem lubelskiego filozofa w relacji wychowawczej można wyróżnić dwa podstawowe przejawy kłamstwa: dogmatyzację prawdy i relatywizację prawdy (Chudy, 2007). Pierwszy z nich może objawiać się przedstawianiem przez nauczyciela tylko jednego aspektu rzeczywistości, a przemilczeniem innych, w celu wpojenia pewnej ideologii. Drugie zagrożenie to twierdzenie, że każda wizja rzeczywistości jest prawdziwa i właściwie wszystkie wizje są sobie równe. Obie postawy prowadzą do tego samego skutku, czyli przerwania atencji na prawdę i pogrążanie się w atmosferze zakłamania. Dotyczy to nie tylko ucznia, ale i nauczyciela, bo, zgodnie z prawdą o osobistej odpowiedzialności za wartości, również osoba, która kłamie, ponosi konsekwencje swoich kłamstw. Dogmatyzm i relatywizm zawsze też tworzy wrogów, prawdziwych bądź wyimaginowanych. Skoro istnieje tylko jeden sposób postrzegania rzeczywistości, odmawiam innym prawa do własnej percepcji, a tym samym stawiam pomiędzy sobą a nimi pewien mur, który zaczyna mnie od nich oddzielać. Trzeba tu dodać, że postawa, w której przemilczam kłamstwo w odbieraniu i interpretowaniu świata przez innych, również rodzi nieprawdę. Z drugiej strony, gdy uznaję, że racje tych, którzy zaprzeczają prawdziwemu oglądowi rzeczywistości, są takie same, jak racje tych, którzy mówią o niej prawdę, staję w opozycji do jednych i do drugich.

Choć relacja dialogu pedagogicznego dotyczy co najmniej dwóch osób, to nauczyciel, z powodu swojego przygotowania i pełnionej funkcji, odpowiada w większym stopniu za procesy wychowania i edukacji. Odpowiada również, zdaniem Wojciecha Chudego, za błędy pojawiające się u wychowanka, gdy sam będąc w błędzie, przekazuje mu fałszywe informacje, nawet jeśli uświadomi sobie po czasie swój błąd (Chudy, 2003a)[4]. Wydaje się to zbyt daleko idącą konsekwencją, ale warto zastanowić się nad konkretnym przykładem. Nauczyciel przekazuje uczniowi, że Adam Mickiewicz napisał *Balladynę*, uczeń zaś ufając mu, uznaje tę informację za prawdziwą. Następnie wychowanek podaje na sprawdzianie, że Adam Mickiewicz stworzył ten dramat. Potem inny nauczyciel, w zastępstwie, sprawdza wiedzę ucznia i stawia mu niższą notę właśnie z tego powodu. Ten odkrywa, że informacja podana mu przez nauczyciela była błędna, ale nie może już poprawić swojej oceny. Przykładowa sytuacja pokazuje, że jeśli nie zahamuje się przepływu błędnych informacji, mogą one przynieść nowe zło. Gdyby nauczyciel, który pomylił się i odkrył swój błąd, zareagowałby w porę, mógłby powstrzymać tzw.

[4] Na zasadzie analogii można stwierdzić, że twórcy możliwości uwolnienia energii atomowej również odpowiadają za zrzucenie bomb na Hiroszimę i Nagasaki, jeśli byli świadomi użycia tej energii do celów militarnych (tzw. kłamstwo bez intencji).

kaskadę kłamstw (Chudy, 2003a). Co jednak dzieje się w momencie, gdy stracił już możliwość sprostowania informacji? Uczeń pozostaje w błędzie, ale nie jest tego świadomy, i choć pierwszy zawinił jego nauczyciel, on również odpowiada za swoją błędną odpowiedź na sprawdzianie. Takich sytuacji może być wiele, i choć wyglądają niewinnie, to dezinformacja i omyłka często rodzą nieporozumienia, a nawet konflikty na poziomie społecznym, gospodarczym i politycznym. W wymiarze relacji wychowawczej, jeśli nauczyciel nie poinformuje wychowanka o swoim błędzie, ten może przestać mu ufać, a w konsekwencji nawet zamknąć się na jego prawdziwe twierdzenia, biorąc je za fałszywe. Jedynym rozwiązaniem pozostaje konieczna jawność i transparentność, niewykraczająca poza obszar, za którym wychowawca popadnie w drugi błąd: zbytnie spoufalanie się ze swoim uczniem.

Powyższa ilustracja pewnej sytuacji może być efektem innego kłamstwa – lekceważenia ucznia przez nauczyciela – co może wyrażać się w pobieżnym przekazywaniu informacji, w sposób niedopracowany lub oddziałujący na emocje, jak również może objawić się brakiem czasu dla ucznia (Chudy, 2007). Czynnikiem ryzyka, który najczęściej zwiększa prawdopodobieństwo zajścia tego typu działań, jest zbyt duża liczba uczniów przypadająca na jednego nauczyciela. Przyczyny tego stanu rzeczy mogą być rozmaite i wiążą się z polityką oświatową danego kraju, co jednak nie wyłącza odpowiedzialności nauczycieli. Szczególnie charakterystyczne w polskim (ale nie tylko) krajobrazie edukacyjnym i szkolnym jest zjawisko przerostu form kontroli nad uczniem, wyrażające się w stosowaniu różnych, zwykle papierowych, nośników informacji. Niekiedy dochodzi do tego oczekiwanie nauczycieli i decydentów szybkiego przyswojenia przez uczniów nowych regulaminów, w momencie gdy nie pozostawia się na to odpowiedniego czasu. Idąc krok dalej, można zastanowić się nad podziałem wiedzy w szkole na określone przedmioty, które występują po sobie raczej w chaotyczny sposób, nie łącząc się ze sobą. Na poziomie szkoły powszechnej jest to typowy model, w szkołach alternatywnych czasami się od niego odchodzi. Podział na przedmioty można nazwać kłamstwem, tzn. pomijaniem prawdy, że rzeczywistość jest jedna, a różne dziedziny wiedzy, opisując ją na swój sposób, posiadają wspólne korzenie.

Wojciech Chudy wymienia jeszcze takie formy kłamstwa w relacji wychowawczej, jak konformizm naukowy, czyli tworzenie koła adoracji danego nauczyciela, wykorzystywanie ucznia przez wychowawcę lub efektów jego pracy oraz korupcję nauczyciela – np. czerpanie przez niego niegodziwych zysków w celu osiągnięcia jakiegoś celu, np. wyższego statusu, pieniędzy, czy dyplomu (Chudy, 2007). Jeśli kłamstwo nie zostanie odkryte i napiętnowane, będzie funkcjonowało dalej i wpłynie na inne osoby, nawet w przyszłości. Niekiedy tak właśnie się dzieje, gdy zyski z kłamstwa czerpią zarówno wychowawca, jak i wychowanek. Temu pierwszemu zależy np. na wykorzystaniu fragmentów pracy swojego ucznia bez ujawniania

prawdziwego autora, a uczeń, który chciałby tylko zaliczyć przedmiot i nie mieć z nim więcej do czynienia, przestaje interesować się tym, co stanie się z jego pracą. W innym przypadku wychowawca zostaje zatrudniony w danym ośrodku, bo dzięki pracującej tam rodzinie dowiedział się wcześniej, jak przygotować się na rozmowę rekrutacyjną. W pracy z uczniami stosuje różne formy nacisku, ale uczniowie boją się go i godzą się na jego manipulacje, bo jego wujkiem jest dyrektor ośrodka.

Przykłady podobnych sytuacji można mnożyć. Dlatego warto podjąć refleksję, jaki wpływ ma kłamstwo na ucznia, a jaki na nauczyciela. W tym celu przedstawię dwie różne postawy, w których zawiera się cała paleta możliwości występowania różnych konsekwencji stosowania kłamstwa w relacji wychowawczej.

Człowiek jako osoba ludzka ma wpływ na swoje postępowanie, sięgające nawet daleko w przyszłość. Ma wpływ nawet wtedy, gdy nie jest tego świadomy, i to właśnie często skutkuje niezawinionym kłamstwem. Wykorzystywanie przez wychowawcę swojego wychowanka, w pewnych szczególnych okolicznościach, może rodzić nienawiść uczniów, nawet gdy już dawno przestali nimi być. W książce *Na Zachodzie bez zmian* autor opisuje scenę, w której wspólnie z kolegami pobili swojego byłego nauczyciela z okresu przygotowania do wojska (Remarque, 2004). Był on dla nich często okrutny, stosował, jak byśmy to dziś nazwali, tortury, a oni odpłacili mu później podobnym potraktowaniem. Można powiedzieć za Wojciechem Chudym, że ich czyn pozostawił na nauczycielu przechodnie skutki w postaci sińców i urazów. Takie rany goją się jednak szybciej od ran psychicznych, które również za autorem *Filozofii kłamstwa* można nazwać skutkami nieprzechodnimi, odpowiedzialnymi za kształtowanie dobra moralnego w człowieku. Uczniowie z tego wojennego reportażu byli naznaczeni złymi doświadczeniami, które nie zostały zapomniane ani przebaczone.

Ten skrajny w swych konsekwencjach czyn znajduje się na przeciwległym krańcu zachowania, w którym uczniowie nie reagują na manipulowanie nimi przez wychowawcę, nie robią niczego, aby przekształcić niedogodną sytuację w kierunku wytworzenia określonego dobra. Można mieć obawy, że takich relacji, skrywających urazy i żale, jest więcej niż tych, w których odpłaca się opiekunowi złem. Jeśli kłamstwo w postaci przemilczenia nie zostanie wyjawione, jego konsekwencją może być brak wiary wychowanków w swoje umiejętności, ich niedojrzałość emocjonalna, irracjonalne lęki i postawa wycofania, objawiające się nawet po dłuższym okresie i rzutujące na najbliższych.

Nauczyciel, który kłamie, również ponosi konsekwencje swoich czynów. Mogą one wydawać się godziwe: drogi samochód, intratna posada, ważne kontakty zawodowe. Mimo to należy odróżnić skutki od przyczyn i dodać, że do dobrych rzeczy można dojść niegodziwymi sposobami, o czym pisał już Machiavelli. Powtarzanie złych czynów rodzi zwykle złe przyzwyczajenia. Co więcej, osobista odpowiedzialność często rozmywa się w momencie braku reakcji otoczenia

na zło. Wychowawca popada więc z czasem w swoisty stan uśpienia, nie widzi już, że wyrządza komuś krzywdę i brnie dalej w kłamstwie. Choć rezultatem jego czynów może być określone dobro, postępuje w nim stan samozakłamania i nieumiejętność odróżniania dobra od zła. W moralnym wymiarze osoby ludzkiej najbardziej osobistym jest to największe zło, jakie może spotkać kogoś, kto dopuszcza się kłamstwa.

PODSUMOWANIE – KŁAMSTWO DZIŚ: EDUKACJA (I WYCHOWANIE) PRZEZ INTERNET

W ostatnich czasach w Polsce mamy do czynienia z coraz powszechniejszym nauczaniem przez Internet. Czy, a jeśli tak, to jaka forma kłamstwa może pojawić się w takiej sytuacji? Bez problemu można domyślić się oczywistych konsekwencji: uczeń nie zgłasza się na internetowej lekcji, wykorzystuje materiały, które w szkole są niedozwolone (zwłaszcza podczas sprawdzianu), a nauczyciel mimowolnie zaczyna preferować uczniów, którzy lepiej posługują się komputerem, a nie tych, którzy lepiej opanowali daną wiedzę. Nie wyczerpuje to jednak wszystkich skutków prowadzenia internetowego nauczania. Często szkoła jest postrzegana przez rodziców i opiekunów dziecka (ale także przez nauczycieli) jako miejsce tylko edukacji, a nie przestrzeń, w której zachodzi również wychowanie. Szkoła tradycyjna, w budynku szkolnym, jawi się wyłącznie jako miejsce egzekwowania wiedzy, a nie przede wszystkim samokształtowania postaw i stosunku do rzeczywistości. Co zatem można powiedzieć o edukacji (i wychowaniu) przez Internet, która pozbawia ucznia i nauczyciela relacji bezpośredniej, sprowadzając ją do porozumiewania się przez komputer? Czy jest to ta sama edukacja? Czy wychowanie w takich relacjach jest w ogóle możliwe? Czy twierdzenie (choć niepowtarzane przez wszystkich), że w ten sposób osiąga się takie same rezultaty w nauczaniu jak w budynku szkolnym można uznać za kłamstwo? A jeśli tak, jakie niesie to za sobą konsekwencje?

WNIOSKI – KŁAMSTWO NEGACJĄ DIALOGU PEDAGOGICZNEGO

Dialog pedagogiczny to rzeczywistość intymna i głęboka, która pojawia się w relacji opartej na prawdzie i zaufaniu, bezinteresowności i bezpośredniości, w sytuacji spotkania i zauważenia. Prawdziwy dialog potwierdza godność osobową wszystkich jego uczestników. Każda zaś forma kłamstwa rodzi zło, nawet jeśli jest niezauważalne. Jego eskalacja jest możliwa jedynie w atmosferze zakłamania, w której

osoby nie widzą już prawdy. Odrzucenie kłamstwa, zwłaszcza takiego, które jest najmniejsze i dopiero się pojawia, to niezbędny i podstawowy warunek zaistnienia i prowadzenia dialogu. Dopiero na tym fundamencie można rozpoczynać wędrówkę przemiany, która wydarza się w każdej autentycznej relacji dialogicznej. Co więcej, kłamstwo może pojawić się na każdym etapie tej relacji, dlatego o prawdę należy walczyć nieustannie. Tylko prawda bowiem może mu się skutecznie przeciwstawić.

BIBLIOGRAFIA

Chudy, W. (1992). Kłamstwo jako korupcja antropologiczna. *Ethos*, 1, 88–96.

Chudy, W. (1996a). O osobie, która jest dzieckiem. *Ethos*, 33–34, 216–224.

Chudy, W. (1996b). Prawda człowieka i prawda o człowieku. W: K. Popielski (red.). *Człowiek – wartości – sens. Studia z psychologii egzystencjalnej (Logoteoria i nooteoria. Logoterapia i nooterapia)* (s. 129–148). Lublin: Wyd. KUL.

Chudy, W. (2003a). Filozofia kłamstwa. Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw. Warszawa: Volumen.

Chudy, W. (2003b). Kłamstwo społeczne i jego skutki. W: A. Maryniarczyk. K. Stępień (red.). *Błąd antropologiczny*, seria: *Zadania Współczesnej Metafizyki* (s. 201–221). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.

Chudy, W. (2005). Personalistyczne określenie wychowania. W: P. Jaroszyński i in. (red.). *Filozofia i edukacja* (s. 87–95). Lublin: Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii Chrześcijańskiej".

Chudy, W. (2007). Esej o społeczeństwie i kłamstwie, t. 1, Społeczeństwo zakłamane. Warszawa: Oficyna Naukowa.

Chudy, W. (2009). Pedagogia godności. Elementy etyki pedagogicznej. Lublin: Wyd. KUL.

Duda, M., Rybka, I., Kaszyński, H. (red.). (2017). Etyka pracy socjalnej w filozofii spotkania i dialogu. Kraków: UPJPII.

Gara, J., Jankowska, D., Zawadzka, E. (red.). (2019). Pedagogika dialogu. Pomiędzy w intersubiektywnej przestrzeni edukacji. Warszawa: APS.

Jankowska, D., Grzelak-Klus, M. (red.). (2016). Pedagogika dialogu: dialog jako droga rozumienia i samorozumienia. Warszawa: APS.

Leszczyński, S. (2021). Pedagogiczne aspekty personalizmu Wojciecha Chudego. Łódź: WN Towarzystw Pedagogiki Filozoficznej „Chowanna".

Remarque, E.M. (2004). Na Zachodzie bez zmian. Kraków: Rebis.

Szudra, A. (2009). Suplement. Dialogiczna etyka wychowawcza. W: W. Chudy. *Pedagogia godności. Elementy etyki pedagogicznej* (s. 213–225). Lublin: Wyd. KUL.

Tomko, A. (red.). (2020). Dialog w rodzinie: aksjologiczne aspekty dialogu w rodzinie. Wrocław: PWT.

REJECTION OF LIE AS A CONDITION OF PEDAGOGICAL DIALOGUE

Abstract: Introduction: Lying is a constant threat to every educational relationship, the essence of which is the pedagogical dialogue. Without rejecting the lie, one cannot speak of a true student-teacher relationship**. Research Aim:** The article aims to defend the thesis about the necessity to reject lies in the pedagogical dialogue. The aim is also to introduce the notions of the human person, pedagogical dialogue and lies as understood by Wojciech Chudy, the creator of ethical and Christian personalism. **Evidence-based Facts:** The topics of pedagogical dialogue were undertaken among others by Jerzy Zieliński, Edward Torończak, Jarosław Gara, Andrzej Bronk, Marian Śnieżyński, Janusz Tarnowski, Anna Szudra-Barszcz, Wojciech Chudy. Wojciech Chudy developed a comprehensive view of the philosophy of lies. The creator of the concept of the human person in the ethical-Christian personalism analyzed here is Wojciech Chudy. **Summary:** The condition for the existence and conduct of any pedagogical dialogue is the rejection of lies. Even the slightest attempt to lie can lead to a tendency to distance ourselves from the truth of the interpersonal and educational relationship. The condition for conducting a pedagogical dialogue is the affirmation of the truth.

Keywords: pedagogical dialogue, lie, human person, personalism, engineering

UMCS
WYDAWNICTWO

WYDAWNICTWO UMCS